

Gmina usunie niebezpieczne chemikalia

Napisano dnia: 2020-02-23 22:55:01



STRONIE ŚLĄSKIE. Upływa już trzeci rok, jak władze samorządowe prowadzą działania na rzecz usunięcia niebezpiecznych odpadów płynnych zgromadzonych na prywatnej posesji przy ul. Polnej. Jej właściciel przebywa poza granicami gminy i nie podejmuje żadnych czynności w kierunku zneutralizowania chemikaliów znajdujących się w beczkach i innych pojemnikach. Ulegają one destrukcji i wzbudzają uzasadnione obawy wśród okolicznych mieszkańców. To właśnie oni monitują do burmistrza z wnioskami o podjęcie bardziej zdecydowanych kroków



- W tamtym roku mieliśmy co najmniej trzy akcje związane z wyciekiem tych substancji. Przyjeżdżały wyspecjalizowane służby, w tym straż pożarna oraz sanepid - mówi **Dariusz Chromiec**, wóldarz Stronia Śląskiego. - Niestety, niebezpieczeństwo istnieje nadal, gdyż jest tam około 100 ton tych odpadów; część znajduje się na placu, reszta w magazynie. Zagrażają życiu i zdrowiu, bo mogą przedostać się do wód gruntowych.



Gmina, wykorzystując zmianę w przepisach dotyczących ochrony środowiska, postanowiła uporać się z problemem. Już wystąpiła do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z wnioskiem o dofinansowanie przewidzianego zadania. Prowadzi on program pn. "Racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona powierzchni ziemi - usuwanie porzuconych odpadów". Stroński samorząd stara się o dotację rzędu 400 tys. zł, choć wiadomo, że koszt przedsięwzięcia będzie o wiele większy. Dlatego też o wsparcie zwrócono się również do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

- Już zapowiadam wystąpienie z roszczeniem do właściciela wspomnianej nieruchomości jak tylko uporamy się z tym wyzwaniem - słyszymy od burmistrza Dariusza Chromca.

(bwb)